

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, wydanym w sprawie II C 561/18 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 7.712 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia 1 stycznia 2016 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 2.603 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Orzeczono także – w punkcie 3 wyroku - o pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakujących kosztów postępowania (wyrok k. 113). Po wydaniu wyroku pozwany zmienił firmę na (...) s.a. (apelacja pozwanego k. 125).

Od powyższego orzeczenia apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1 co do kwoty 1.168,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia 1 stycznia 2016 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 3.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 K.p.c. w związku z art. 6 K.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności treści notatki służbowej z dnia 21 lipca 2015 r oraz wiadomości email z dnia 22 lipca 2015 r. wraz z załącznikiem, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego wniosku, że ponowne oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę pozwanego były zasadne, co w efekcie skutkowało uznaniem, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego o dalsze 5 dni – co w ocenie apelującego miało bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia w postaci poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w sprawie i uznaniem za zasadne roszczenia powoda o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania oraz pominięcie okoliczności, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody;

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- naruszenie art. 361 § 1 i 2 K.c. poprzez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa działania, z którego szkoda wynika oraz uznanie odpowiedzialności pozwanego, gdy najem pojazdu zastępczego w zakresie 5 dni nie był ani celowy ani ekonomicznie uzasadniony,

- naruszenie art. 361 § 1 i 2 K.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się pełne koszty najmu w sytuacji, gdy były one wywołane nielojalnym i nieracjonalnym postępowaniem osoby poszkodowanego,

- naruszenie art. 354 § 2 K.c. i art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że poszkodowany współpracował z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapobieżeniu zwiększeniu się szkody, podczas gdy osoba poszkodowana bez uzasadnienia zgłosiła potrzebę wykonania dodatkowych oględzin,

- art. 822 § 1 K.c. i art. 824¹ § 1 K.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji nielogiczne, błędne przyjęcie za uzasadnione nadmiernych kosztów najmu pojazdu zastępczego;

w konsekwencji apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Apelujący wnosił także o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego (apelacja k. 125 – 127).

Sąd Okręgowy zważył:

Na wstępie należy wskazać, że sąd odwoławczy akceptuje i przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego w zakresie przepisów o postępowaniu

dowodowym był całkowicie chybiony. Apelujący zarzucił bowiem sądowi pierwszej instancji niezasadne przyjęcie, że ponowne oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę pozwanego były zasadne, podczas gdy Sąd Rejonowy takich ustaleń nie poczynił, a co więcej – nawet nie prowadził rozważań w tym zakresie.

Analizę podniesionych w apelacji zarzutów prawa materialnego, trzeba rozpocząć od wskazania, że na etapie postępowania apelacyjnego sporna między stronami pozostawała jedynie okoliczność, czy dla potrzeb ustalenia wysokości świadczenia uzasadnione było przyjęcie okresu 5 dni – po zgłoszeniu przez poszkodowaną potrzeby dodatkowych oględzin. Oględziny takie nie wykazały żadnych innych uszkodzeń pojazdu niż uprzednio ujawnione.

Argumenty pozwanego o konieczności współdziałania poszkodowanego przy likwidacji szkody są rzecz jasna trafne, co do zasady można też bronić poglądu, że zgłoszenie konieczności dodatkowych oględzin nie jest działaniem celowym, jeśli nie powoduje ujawnienia żadnych dodatkowych uszkodzeń pojazdu. W realiach jakiejś konkretnej sprawy może to być uznane za przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody. Apelujący nie przykłada jednak należytej wagi do ważnej w tej sprawie kwestii, należyście podkreślonej natomiast w orzeczeniu sądu pierwszej instancji – czy zachowania konkretnej poszkodowanej pozostawały w jakimkolwiek związku przyczynowym ze zwiększeniem się rozmiaru szkody w tej akurat sprawie. Jak ostatnio wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 105/18, konstrukcja przyczynienia ma zastosowanie wówczas, gdy zachodzi zbieg przyczyn powstania lub zwiększenia szkody i nie da się dostatecznie wyodrębnić tej z nich, którą można przypisać samemu sprawcy i poszkodowanemu. Na zakres należnego odszkodowania wpływa zarówno działanie jak i zaniechanie poszkodowanego, przy czym każdorazowo należy brać pod uwagę jego winę i stopień przyczynienia się, oraz ciężar i sposób naruszenia obowiązujących reguł postępowania. Między zachowaniem poszkodowanego a doznany przez niego uszczerbkiem, zawsze musi istnieć adekwatny związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, OSNC-ZD 2019, nr 1, poz. 13). Niemniej, jak podniesiono w orzecznictwie, przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest wprawdzie wymogiem zastosowania art. 362 KC, ale nie przesądza automatycznie o obniżeniu odszkodowania ani o stopniu tego obniżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15). W sprawie, w której taki zarzut postawiono, sąd stwierdzając przyczynienie, musi dokonać zindywidualizowanej oceny wszystkich okoliczności pod kątem potrzeby i skali obniżenia należnego odszkodowania. Wskazuje się, że nie ma znaku równości pomiędzy stopniem przyczynienia się a zakresem obniżenia odszkodowania, chociaż nie jest wykluczone, że w konkretnych okolicznościach sprawy zmniejszenie odszkodowania nastąpi w takim samym stopniu, w jakim do niego doszło (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41, z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 35, z dnia 13 czerwca 2018 r., IV CSK 276/17).

W tym postępowaniu sąd pierwszej instancji ustalił jednak, że pozwany nie wypłacił poszkodowanej należnego odszkodowania, umożliwiającego naprawę pojazdu w jakimkolwiek usprawiedliwionym terminie. Pozwany rażąco zaniżył wartość odszkodowania, zmuszając poszkodowaną do wystąpienia na drogę procesu cywilnego. Sąd odwoławczy akceptuje przy tym leżący u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia i wyrażony w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji pogląd, iż najem pojazdu zastępczego pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem przez okres oczekiwania na odszkodowanie od ubezpieczyciela. Celem odszkodowania z polisy sprawcy szkody ma być umożliwienie poszkodowanemu naprawy samochodu, ewentualnie nabycie nowego – w przypadku szkody całkowitej. Pogląd ten nie wymaga jeszcze bardziej szerokiego rozwinięcia w tej sprawie, gdyż pozwany nie zgłosił w apelacji żadnych argumentów mogących choćby potencjalnie przemówić przeciwko jego zasadności.

W tej sprawie pozwany podnosił jako zarzut mający świadczyć o niezasadności powództwa, rzekome pięciodniowe przewleczenie postępowania likwidacyjnego przez poszkodowaną – nie dostrzegając okoliczności, że nie wypłacił poszkodowanej należnego odszkodowania przez wiele miesięcy, na skutek rażącego zaniżenia wartości szkody. Zarzut pozwanego byłby w tej sprawie trafny, gdyby pozwany po ustaleniu rozmiarów szkody wypłacił poszkodowanej należne odszkodowanie. To jednak nie nastąpiło; zakład ubezpieczeń wprawdzie ustalił rozmiar szkody, jednak pozostawał w długotrwałej zwłoce z zapłatą należnego odszkodowania, zmuszając tym samym pokrzywdzoną do dochodzenia swoich praw przed sądem. Pozwany stara się tym samym czerpać w tej sprawie korzyść z własnego, niczym nieuzasadnionego wadliwego postępowania wyrażającego się brakiem likwidacji szkody w drodze postępowania

likwidacyjnego. Nie można zatem przyjąć, aby fakty tej konkretnej sprawy świadczyły o tym, że poszkodowania zgłaszając potrzebę przeprowadzenia dodatkowych oględzin doprowadziła do zwiększenia szkody, gdyż mimo tego działania, zwłoka pozwanego z likwidacją tejże była wręcz wielomiesięczna. Brak zatem nie tylko adekwatnego, ale jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy opisanym w apelacji zachowaniem pozwanej a rozmiarem szkody dochodzonej w tej sprawie.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną, działając w tym zakresie na podstawie art. 385 K.p.c.

Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości; wobec zgłoszenia przez powoda odpowiedniego wniosku w odpowiedzi na apelację, sąd odwoławczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 zł tytułem zwrotu kosztów działania pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym. Stawka wynika z regulacji § 2 punkt 2 w związku z § 10 ust. 1 punkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) – przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 1169 zł.